

Sygn. akt *I ACa 808/18*

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 22 października 2019 r.

Sąd Apelacyjny w Poznaniu I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodnicząca – Sędzia Mariola Głowacka

Sędziowie: Mikołaj Tomaszewski /spr./

Elżbieta Fijałkowska

Protokolant: st. sekr. sądowy Ewa Gadomska

po rozpoznaniu w dniu 8 października 2019 r. w Poznaniu

na rozprawie

sprawy z powództwa **Z. T. (1)**

przeciwko **P. R. i Stowarzyszeniu (...) w L.**

o ochronę dóbr osobistych

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w Poznaniu

z dnia 4 kwietnia 2018 r. sygn. akt XVIII C 183/17

oddala apelację.

Mikołaj Tomaszewski Mariola Głowacka Elżbieta Fijałkowska

--	--	--

I ACa 808/18

UZASADNIENIE

Powód Z. T. (1) wniósł o zobowiązanie solidarnie pozwanych P. R. i Stowarzyszenie (...), aby oświadczenie o następującej treści:

Stowarzyszenie (...) – wydawca miesięcznika „W.. (...) Miesięcznik (...)” oraz P. R. – redaktor naczelny miesięcznika „W.. (...) Miesięcznik (...)” i autor artykułu prasowego pt. „Jednak brakuje 111m⁽²⁾ muru w (...)że” (zawartego w numerze 10 października 2016r.) niniejszym przeproszają Pana Z. T. (1) za naruszenie jego dóbr osobistych poprzez publikację wskazanego wyżej artykułu zawierającego nieprawdziwe informacje na temat działalności Pana Z. T. (1) w (...) Sp. z o.o. w L. prowadzącej do rzekomego wyrządzenia szkody w majątku Miasta L. i spółki (...) Sp. z o.o. w L. w łącznej wysokości na kwotę około 200.000 zł oraz nieprawdziwe dane dotyczące prowadzenia przeciwko niemu

postępowania karnego. Podane w artykule informacje oraz niezgodne z rzeczywistym stanem faktycznym sugestie naruszają bowiem dobre imię Pana Z. T. (1)” opublikowali w następującym bezpośrednio po dacie uprawomocnienia się wyroku w niniejszej sprawie, wydaniu miesięcznika „W.. (...) Miesięcznik (...) na drugiej stronie, w łącznym rozmiarze nie mniejszym niż połowa strony w obramowaniu, jak również w terminie 7 dni od uprawomocnienia się wyroku w niniejszej sprawie, na łączny okres jednego miesiąca, w gazecie internetowej (...) w prawym górnym rogu głównej strony internetowej oraz w tym też terminie w gazecie internetowej E. L. (...) w prawym górnym rogu głównej strony internetowej. Powód wskazał również, że oświadczenia te powinny zostać podpisane pełnym imieniem i nazwiskiem pozwanego P. R. oraz podmiotu uprawnionego do reprezentacji pozwanego Stowarzyszenia (...) i to na ich koszt. Równocześnie powód wniósł o zasądzenie solidarnie od pozwanych na rzecz Fundacji (...) z siedzibą w S. kwoty 20.000 zł tytułem zapłaty sumy pieniężnej na wskazany cel społeczny oraz o zasądzenie solidarnie od pozwanych na rzecz powoda zwrotu kosztów procesu, z uwzględnieniem kosztów postępowania zabezpieczającego w sprawie (...), w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Pozwani wnieśli o oddalenie powództwa.

Wyrokiem z dnia 4 kwietnia 2018 r. Sąd Okręgowy w Poznaniu oddalił powództwo.

W motywach rozstrzygnięcia Sąd Okręgowy wskazał, że powód Z. T. (1) od 2008r. pełnił funkcję pełnomocnika burmistrza do spraw obiektów sportowych. Był również prezesem klubu sportowego T. T., zawodnikiem kadry (...), kandydatem do rady powiatu (...) w 2014r. i działał w (...) Związku Piłki Nożnej w komisji do spraw kontaktów z samorządami. Powód zajmował się również organizacją imprez o charakterze sportowym na terenie miasta L., takich jak Mistrzostwa Polski w J., turnieje piłki nożnej. Został odznaczony przez (...) Związek (...) srebrnym medalem, a także otrzymał brązową odznakę od (...) Stowarzyszenia (...).

Od 12 sierpnia 2009r. do kwietnia 2014r. powód był dyrektorem L. Ośrodka Sportu i Rekreacji ((...)) - jednostki organizacyjnej Miasta L., działającej w formie zakładu budżetowego, utworzonej uchwałą Rady Miasta L. z dnia 30 lipca 2009r. Mienie ośrodka było własnością Miasta L., a bezpośredni nadzór nad ośrodkiem sprawował Burmistrz Miasta L.. Jako dyrektor (...) zgodnie z postanowieniami statutu ośrodka, powód reprezentował placówkę na zewnątrz i był odpowiedzialny za całokształt jej działalności, za powierzone mienie i całość gospodarki finansowej, a do jego obowiązków należało główne zapewnienie rentowności zakładu. Decyzją z dnia 10 lutego 2010r. Burmistrz Miasta L. oddał w trwały zarząd (...) budynek hali widowiskowo-sportowej położonej w L. przy ul. (...).

W dniu 23 stycznia 2013r. powód jako Dyrektor (...) zawarł z (...) Firmą Usługowo-Handlowo- (...) 3-letnią umowę najmu powierzchni użytkowej hali (...). Zgodnie z umową wydzielona część hali widowiskowo-sportowej w L. o powierzchni 413,17 m² tzw. owalna część hali (...) miała być przeznaczona na działalność usługową – siłownię i fitness. Najemca zobowiązał się w terminie do 15 kwietnia 2013r. do adaptacji pomieszczeń na swój koszt, jak również do płacenia czynszu miesięcznego.

W dniu 2 kwietnia 2013r. po adaptacji została otwarta tzw. część eliptyczna z łącznikiem hali (...), w której powstał klub fitness (...).

Na przełomie II i III kwartału 2013r. Najwyższa Izba Kontroli (NIK) przeprowadziła w (...) kontrolę w przedmiocie wykorzystania przez (...) jednostki samorządu terytorialnego obiektów sportowo-rekreacyjnych. W wystąpieniu pokontrolnym NIK oceniła negatywnie sposób wykorzystania części hali widowiskowo-sportowej oraz efektywność zarządzania tym obiektem.

Z dniem 27 lutego 2014r. nastąpiło przekształcenie (...) w spółkę z ograniczoną odpowiedzialnością. Od dnia 28 maja 2014r. do dnia 31 maja 2017r. powód pełnił funkcję prezesa zarządu (...) Sp. z o.o., w której udziały posiadało Miasto L..

W dniu 28 lutego 2014r. Delegatura NIK w P. złożyła zawiadomienie do Powiatowego Inspektora Nadzoru Budowlanego dla powiatu (...) o nielegalnym użytkowaniu obiektu budowlanego – części obiektu hali (...) bez uzyskania ostatecznej decyzji o pozwoleniu na użytkowanie. Powiatowy Inspektor Nadzoru Budowlanego wszczął

w ww. sprawie postępowanie administracyjne. Postanowieniem z dnia 24 stycznia 2014r. nałożono karę z tytułu użytkowania części budynku bez pozwolenia. Od ww. postanowienia zażalenie wniósł Dyrektor (...), w wyniku którego postanowieniem z dnia 2 czerwca 2014r. (...) Wojewódzki Inspektor Nadzoru Budowlanego uchylił zaskarżone postanowienie i przekazał je do ponownego rozpatrzenia przez organ I instancji. Postanowieniem z dnia 4 grudnia 2014r. Powiatowy Inspektor Nadzoru Budowlanego uchylił postanowienie Powiatowego Inspektora Nadzoru Budowlanego nakładającego karę na (...).

Pismem z dnia 7 marca 2014r. Delegatura NIK w P. skierowała do Rzecznika D. (...) w P. zawiadomienie o popełnieniu przez Dyrektora (...) czynu noszącego znamiona naruszenia dyscypliny finansów publicznych poprzez nieustalenie czynszu za wynajem pomieszczeń budynku hali (...) w wysokości wynikającej z zastosowania stawek odpowiadającym przeciętnym stawkom czynszu za nieruchomości podobne.

Postanowieniem z dnia 4 czerwca 2014r. Rzecznik D. (...) odmówił wszczęcia postępowania wyjaśniającego z uwagi na brak znamion naruszenia dyscypliny finansów publicznych w (...). Od powyższego postanowienia w dniu 16 czerwca 2014r. zażalenie złożył Wicedyrektor Delegatury NIK w P.. Postanowieniem z dnia 17 grudnia 2014r. Główny Rzecznik Dyscypliny Finansów Publicznych utrzymał zaskarżone postanowienie w mocy.

Prokuratura Rejonowa P. w P. nadzorowała postępowanie przygotowawcze dotyczące podejrzenia niedopełnienia obowiązków służbowych w związku z zarządzaniem (...).

Postanowieniem z dnia 31 lipca 2014r. Prokuratur umorzył śledztwo w sprawie podejrzenia niedopełnienie w styczniu 2013r. w L. obowiązków służbowych przy wykonywaniu zarządu (...) wobec stwierdzenia, iż czyn nie zawiera znamion czynu zabronionego. W treści uzasadnienia ww. postanowienia Prokurator wskazał, że cyt." (...) stwierdzić należy, że Z. T. (1) pełniący w omawianym okresie funkcję Dyrektora (...) zachowaniem swoim w związku z zawarciem w dniu 23 stycznia 2013r. umowy najmu hali widowiskowo-sportowej nie wypełnił wszystkich znamion czynu zabronionego stypizowanego w art. 231 k.k."

Pozwany P. R. na początku lat 90-tych pełnił funkcję przewodniczącego Rady Miasta L.. Jest założycielem miesięcznika (...) i od początku lat 90-tych pełnił funkcję redaktora naczelnego pisma. Wydawcą miesięcznika „W.. (...) Miesięcznik (...) jest pozwany Stowarzyszenie (...),” którego założycielem był pozwany P. R..

Po opublikowaniu raportu NIK-u w miesięczniku (...) zaczęły ukazywać się artykuły prasowe dotyczące (...)u i Z. T. (1). W lutym 2014r. ukazał się artykuł (...) pod ostrzałem NIK-u”, następnie w maju 2014r. „Kup pan cegłę”, w czerwcu 2014r. „Globalne wyniki NIK-u”, a następnie ukazały się artykuły „Dyrektorem (...) Z. T. zajmie się prokuratura”, „Co myśli Burmistrz”. Po ukazywaniu się artykułów powód wysłał do redakcji miesięcznika sprostowania i polemiki, które były z reguły publikowane na łamach miesięcznika. W jednym z artykułów pozwany P. R. użył nieprawdziwego stwierdzenia, że postępowanie przygotowawcze toczyło się przeciwko Z. T. (1), a nie że postępowanie to toczyło się w sprawie. W związku z ww. artykułami prasowymi powód wytoczył przeciwko pozwanym powództwo o naruszenie dóbr osobistych przed Sądem Okręgowym w Poznaniu o sygn. XII C 1730/14. Postępowanie to zakończyło się ugodą z dnia 6 października 2014r., na mocy której Stowarzyszenie (...) oraz P. R. zobowiązali się do opublikowania oświadczenia w którego treści przepraszają Pana Z. T. (1) za naruszenie jego dóbr osobistych poprzez publikację w artykułach prasowych pt. „Kup pan cegłę”, „Dyrektorem (...) Z. T. zajmie się prokuratura”, „Globalne wyniki NIK-u”, „Co myśli Burmistrz”, nieprawdziwych informacji jakoby przeciwko Panu Z. T. (1) w związku z jego działalnością w L. Ośrodku Sportu i Rekreacji prowadzone było przez prokuraturę jakiekolwiek postępowanie karne. Podane w artykule informacje oraz niezgodne z rzeczywistym stanem prawnym sugestie naruszają bowiem dobre imię Pana Z. T. (1) zważywszy, że postępowanie prowadzone przez Prokuraturę Rejonową P. w P. w sprawie rzekomych nieprawidłowości w L. Ośrodku Sportu i Rekreacji w L. zostało prawomocnie umorzone, a (...) Wojewódzki Inspektor Nadzoru Budowlanego w P. uchylił postanowienie nakładające na (...) karę finansową, a Komisja Rozstrzygająca NIK uchwałą z dnia 8 października 2013r. uwzględniła w przeważającej mierze zastrzeżenia pokontrolne zgłoszone przez Dyrektora (...) do wystąpienia pokontrolnego. Stowarzyszenie (...) oraz P. R. zobowiązali się do opublikowania oświadczenia o przeprosinach na głównej stronie wydania internetowego miesięcznika (...), na łączny okres dwóch

miesiący tj. równoległe z wydaniem przedmiotowego miesięcznika w formie papierowej zawierającymi przedmiotowe oświadczenie, a także do opublikowania oświadczenia w wydaniach (...).

W wykonaniu ugody Stowarzyszenie (...) oraz P. R. zobowiązali się solidarnie do wpłaty na rzecz Fundacji (...) kwoty 2.000 zł tytułem zapłaty sumy pieniężnej na cel społeczny oraz od zapłaty na rzecz Z. T. (1) kwoty 800 zł tytułem zwrotu połowy opłaty od pozwu. Stowarzyszenie (...) oraz P. R. zobowiązali się również do usunięcia z internetowej bazy archiwalnych artykułów miesięcznika (...) artykułów prasowych będących przedmiotem ugody. W treści ugody wskazano, że zrealizowanie przez strony postanowień ugody jest równoznaczne z wyczerpaniem wszelkich roszczeń wynikających z naruszenia dóbr osobistych Z. T. (1) przez P. R. i Stowarzyszenie, które było przedmiotem postępowania przed Sądem Okręgowym w Poznaniu w sprawie o sygn. XII C 1730/14. Warunki ugody zostały spełnione.

Około pół roku po spełnieniu przez pozwanych warunków ugody ukazał się w październiku 2016r. w Nr 10 miesięcznika „W.. (...) Miesięcznik (...)” artykuł pt. „Jednak brakuje 111m² muru w LOSiE-ze!” autorstwa pozwanego P. R.. W artykule tym pozwany oparł się na ekspertyzie biegłego sądowego J. R. (1), z której wynikało, że nie wykonano 245m² muru w obiekcie i opierając się na danych zawartych w kosztorysie powykonawczym podniósł kwestię jakości tych murów. W artykule tym pozwany odwołał się również do artykułu z lutego 2014r. „L. pod ostrzałem NIK-u”. Nazwisko powoda pojawia się w pierwszej części artykułu, w którym autor wskazuje, że zarząd (...)u Sp. z o.o. (czyli Z. T.) wystąpił do najemcy o rekompensatę wysokości różnicy pomiędzy „kosztorysem powykonawczym prac” a nowymi „obliczeniami”. W artykule tym autor stwierdził również, że cyt. „prezesem jednoosobowego zarządu spółki miejskiej (...) jest ówczesny dyrektor Z. T. (1). Czyż nie mamy tu do czynienia z klasycznym „byciem sędzią we własnej sprawie”. W treści artykułu padło również zdanie, że cyt. „miasto mogło stracić nawet 200.000 zł?” W artykule pt. „Jednak brakuje 111m² muru w LOSiE-ze!” pozwany P. R. zamieścił również konkretne cytaty z uzasadnienia postanowienia Prokuratora P. R. przed napisaniem artykułu pt. „Jednak brakuje 111m² muru w (...)ze!” kontaktował się z Urzędem Miasta, aby uzyskać projekt nadbudowy z 2011r., dysponował również postanowieniem prokuratora o umorzeniu postępowania oraz decyzjami administracyjnymi wydanymi w sprawie. Pozwany napisał później kolejne artykuły dotyczące działalności ośrodka pt. „Ambicja i rzeczywistość” i „Gdzie są mury z kosztorysu LOSiRu?”

W oparciu o powyższe ustalenia Sąd Okręgowy uznał, iż żądanie pozwu nie zasługuje na uwzględnienie.

Zgodnie z art. 38 ust. 1 ustawy z dnia 26 stycznia 1984 r. Prawo prasowe (Dz. U z 1984 r. Nr 5, poz. 24 ze zm.), odpowiedzialność cywilną za naruszenie prawa spowodowane opublikowaniem materiału prasowego ponoszą autor, redaktor lub inna osoba, którzy spowodowali opublikowanie tego materiału; nie wyłącza to odpowiedzialności wydawcy, przy czym w zakresie odpowiedzialności majątkowej odpowiedzialność tych osób jest solidarna.

Powód wywodził swoje roszczenie z faktu naruszenia jego dóbr osobistych w postaci dobrego imienia przez pozwanych – wydawcę miesięcznika (...), w którym ukazał się artykuł pozwanego pt. „Jednak brakuje 111m² muru w (...)ze!” Powód domagał się przy tym nakazania pozwanym przeprosin, a także zapłacenia określonej sumy pieniężnej na wskazany przez niego cel społeczny.

Zgodnie z art. 23 k.c., dobra osobiste człowieka, jak w szczególności zdrowie, wolność, cześć, swoboda sumienia, nazwisko lub pseudonim, wizerunek, tajemnica korespondencji, nietykalność mieszkania, twórczość naukowa, artystyczna, wynalazcza i racjonalizatorska, pozostają pod ochroną prawa cywilnego niezależnie od ochrony przewidzianej w innych przepisach. W myśl art. 24 § 1 k.c. ten, czyje dobro osobiste zostaje zagrożone cudzym działaniem, może żądać zaniechania tego działania, chyba że nie jest ono bezprawne. W razie dokonanego naruszenia może on także żądać, ażeby osoba, która dopuściła się naruszenia, dopełniła czynności potrzebnych do usunięcia jego skutków, w szczególności ażeby złożyła oświadczenie odpowiedniej treści i w odpowiedniej formie. W razie naruszenia dobra osobistego sąd może przyznać temu, czyje dobro osobiste zostało naruszone, odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę lub na jego żądanie zasądzić odpowiednią sumę pieniężną

na wskazany przez niego cel społeczny, niezależnie od innych środków potrzebnych do usunięcia skutków naruszenia (art. 448 k.c.).

Zasadniczą przesłanką odpowiedzialności za naruszenie dóbr osobistych jest bezprawność naruszenia. Naruszenie dobra osobistego będzie bezprawne, jeżeli jest ono sprzeczne z szeroko rozumianym porządkiem prawnym, a więc z normami prawnymi lub regułami postępowania wynikającymi z zasad współżycia społecznego. Do okoliczności wyłączających bezprawność naruszenia dóbr osobistych zalicza się: działanie w ramach porządku prawnego, wykonywanie prawa podmiotowego, zgodę pokrzywdzonego oraz działanie w ochronie uzasadnionego interesu.

Z przepisu art. 24 § 1 k.c. wynika domniemanie bezprawności.

W świetle przytoczonych przepisów oraz art. 6 k.c. i 232 k.p.c., powód musiał zatem wykazać fakt naruszenia jego dóbr osobistych przez pozwanego, a odnośnie żądania zapłaty zadośćuczynienia oraz sumy pieniężnej na wskazany cel społeczny – także winę pozwanego. Pozwani natomiast mogli bronić się zarzutem, że naruszenie przez nich dóbr osobistych nie było bezprawne i w tym zakresie na nich spoczywał ciężar dowodu. Ocena, czy w konkretnej sytuacji rzeczywiście nastąpiło naruszenie dóbr osobistych, nie może być dokonywana według miary indywidualnej wrażliwości (ocena subiektywna) zainteresowanego, bowiem może być ona szczególnie duża ze względu na cechy osobowe. Tak więc zbadania wymaga fakt czy dane treści mogły wywołać negatywne oceny i odczucia nie tylko u powoda, ale również u przeciętnego, rozsądnie zachowującego się człowieka.

W ocenie Sądu Okręgowego poprzez publikację artykułu prasowego pt. „Jednak brakuje 111m² muru w LOSiE-ze!” nie doszło do naruszenia żadnych dóbr osobistych powoda w szczególności jego dobrego imienia, ani czci. Przede wszystkim ani konkretne słowa, ani sam wydźwięk całego artykułu nie obraża w żaden sposób i nie odnosi się wprost do osoby powoda. Nazwisko Z. T. (1) zostało wprawdzie użyte w tekście spornego artykułu, jednakże jedynie w kontekście pełnionej przez powoda funkcji członka zarządu spółki (...). Mianowicie autor artykułu wskazał, że powód w imieniu zarządu spółki wystąpił do najemcy owalnej części hali sportowej o rekompensatę za różnicę w kwotach pomiędzy „kosztorysem powykonawczym” z 2013r. a „nowymi obliczeniami”. Wyżej wskazane stwierdzenie nie narusza w żadnej mierze dóbr osobistych powoda, nie ukazuje go w negatywnym świetle, a wręcz przeciwnie, w pozytywnym jako osobę, która broni interesów zarządu spółki i domaga się rekompensaty w związku z nieścisłościami. Nadto nazwisko powoda pojawia się również w dalszej części przedmiotowej artykułu, w którym to fragmencie wskazuje się, że powód pełni funkcję jednoosobowego zarządu spółki (...) i że wcześniej pełnił również funkcję jej dyrektora zakładu budżetowego (...). W kontekście pełnionych przez powoda funkcji pozwany autor artykułu postawił pytanie retoryczne czy nie mamy tu do czynienia z klasycznym cyt. „byciem sędzią we własnej sprawie?”. Wyżej wymienionym stwierdzeniem nie można przypisać w żadnym wypadku zamiaru poniżenia, czy ośmieszenia powoda. Podkreślić należy, że powód jest osobą rozpoznawaną i powszechnie znaną w społeczności lokalnej powiatu (...) jako kandydat na radnego, a także wieloletni działacz sportowy, organizator wielu imprez sportowych. Stąd też lokalna społeczność jest zainteresowana życiem publicznym powoda, charakterem pełnionych przez niego funkcji. Fakt pełnienia przez powoda najpierw stanowiska dyrektora w zakładzie budżetowym, stanowiącym własność Miasta, a następnie po przekształceniu tego zakładu w spółkę kapitałową – pełnieniu przez niego funkcji jednoosobowego zarządu spółki jest faktem powszechnie znanym w lokalnym środowisku Miasta L., a zatem zawarty w tym stwierdzeniu element opisowy dotyczący pełnionych przez powoda funkcji odpowiada prawdzie. Natomiast pytanie retoryczne mające funkcję oceną również pozwany jako autor artykułu mógł postawić i mógł on tym samym wyrazić swoją dezaprobatę odnośnie poszczególnych funkcji sprawowanych przez powoda. Wypowiedź ta ma wprawdzie negatywny wydźwięk, jednakże nie narusza godności powoda. Powyższe działanie pozwanego P. R. było zgodne z przepisem art. 41 Prawa prasowego, który przewiduje m.in. że rzetelnych, zgodnych z zasadami współżycia społecznego ujemnych ocen m.in. działalności publicznej służy realizacji zadań określonych w art. 1 ustawy i pozostaje pod ochroną prawa; przepis ten stosuje się odpowiednio do satyry i karykatury. Stosownie natomiast do art. 1 Prawa prasowego, prasa, zgodnie z Konstytucją Rzeczypospolitej Polskiej, korzysta z wolności wypowiedzi i urzeczywistnia prawo obywateli do ich rzetelnego informowania, jawności życia publicznego oraz kontroli i krytyki społecznej. Krytyka, w rozumieniu ww. przepisu art. 41 Prawa prasowego to pejoratywna wypowiedź oceną, oparta na faktach i służąca realizacji kontroli społecznej, spraw publicznie

doniosłych. Wskazanie zatem, że powód pełnił poszczególne funkcje publiczne i postawienie pytania czy aby nie jest on cyt. „sędzią we własnej sprawie” mieści się w ramach dopuszczalnej krytyki osoby publicznej, którą jest niewątpliwie powód. Podkreślenia przy tym wymaga, że krytyka jest działaniem społecznie pożytecznym i pożądanym, a w niniejszej sprawie została ona podjęta przez autora artykułu w lokalnej prasie jedynie w interesie społecznym, a jej celem nie było bynajmniej dokuczenie powodowi, czy poniżenie go, czy naruszenie jego godności. Za utrwalony należy uznać pogląd, iż granice krytyki w stosunku do osób sprawujących funkcje publiczne są szersze niż do innych obywateli. Wobec osób pełniących funkcje publiczne dopuszczalne jest używanie mocniejszych słów, bardziej stanowczych ocen, ostrzejszej satyry itd. Krytyka nie może jednak naruszyć godności człowieka. Rozszerzone granice dopuszczalnej krytyki osób sprawujących funkcje publiczne nie pozwalają także na publikowanie nieprawdy ani na nierzetelne wykorzystywanie materiałów prasowych. Zgodnie z orzecznictwem, swoboda wypowiedzi prasowej jest chroniona szczególnie intensywnie, co wiąże się ze znaczeniem prasy dla swobodnej i nieskrępowanej debaty publicznej, która jest rdzeniem społeczeństwa demokratycznego; jako publiczny strażnik wartości demokratycznych prasa musi mieć zapewnioną niezbędną, wolną od ingerencji przestrzeń dla opisu i oceny - także krytycznej istotnych zjawisk czy problemów społecznych oraz działalności innych osób. Korzystając ze swobody wypowiedzi, dziennikarze powinni zatem działać w dobrej wierze, na ścisłej podstawie faktycznej i dostarczać wiarygodnej i precyzyjnej informacji zgodnie z etyką dziennikarską. Nadto wskazać należy, że artykuł pt. „Jednak brakuje 111m² muru w LOSiE-ze!” został napisany w sposób rzetelny i fachowy, przy dołożeniu należytej staranności w gromadzeniu materiałów przed jego publikacją zgodnie z art. 12 Prawa prasowego. W myśl którego to przepisu dziennikarz jest obowiązany zachować szczególną staranność i rzetelność przy zbieraniu i wykorzystaniu materiałów prasowych, zwłaszcza sprawdzić zgodność z prawdą uzyskanych wiadomości lub podać ich źródło, chronić dobra osobiste, a ponadto interesy działających w dobrej wierze informatorów i innych osób, które okazują mu zaufanie, dbać o poprawność języka i unikać używania wulgaryzmów. W orzecznictwie dominuje pogląd, zgodnie z którym wykazanie przez dziennikarza, że przy zbieraniu i wykorzystaniu materiałów prasowych działał w obronie społecznie uzasadnionego interesu oraz wypełnił obowiązek zachowania szczególnej staranności i rzetelności, uchyla bezprawność działania dziennikarza; jedynie jeżeli zarzut okaże się nieprawdziwy, dziennikarz zobowiązany jest do jego odwołania. Za bezprawne nie może być uznane działanie dziennikarza spełniające ustawowe wymagania zachowania szczególnej staranności i rzetelności, niezależnie od prawdziwości zarzutu, którego wykazanie nie jest przesłanką wyłączenia bezprawności naruszenia dobra osobistego w publikacji prasowej. Wymagana ustawą szczególna staranność i rzetelność m.in. przy wykorzystaniu materiałów lub podaniu ich źródła nie może być utożsamiana z prawdziwością zarzutu, lecz z prawdziwością podanych źródeł, ich rzetelnego wyboru, sprawdzenia i przedstawienia (por. wyrok SN z dnia 21 lipca 2017r. I CSK 375/16).

Mając na względzie powyższe, w ocenie Sądu nie można postawić pozwanemu jako autorowi przedmiotowego artykułu zarzutu naruszenia art. 12 ust. 1 pkt 1 Prawa prasowego. Dla oceny kryteriów szczególnej staranności i rzetelności działania dziennikarza, należy rozważyć zachowanie dziennikarza na dwóch płaszczyznach – na płaszczyźnie poprzedzającej publikację, związanej z etapem zbierania materiałów prasowych oraz na płaszczyźnie obejmującej sposób wykorzystania w publikacji prasowej zebranych uprzednio materiałów. Pozwany P. R. zapoznał się szczegółowo z dokumentacją techniczną dotyczącą przedmiotowego budynku, jego parametrów i tego jaka miała być faktyczna powierzchnia muru tego obiektu na podstawie opinii J. R. (1). Pozwany w przedmiotowym artykule, starał się przedstawić szeroko pojęty proces inwestycji tzw. owalnej części hali sportowej położonej w L. przy ul. (...). Dysponował w tym względzie m.in. decyzjami administracyjnymi, które zapadały w oparciu o dokumentację znajdującą się m.in. w Urzędzie Miasta, Starostwie Powiatowym, Powiatowym Inspektoracie Nadzoru Budowlanego. Powód wykazał również, że wielokrotnie występował do różnych instytucji z prośbą o udostępnienie mu szczegółowych danych dotyczących procesu inwestycyjnego. Nadto powód dysponował postanowieniem prokuratora w przedmiocie umorzenia postępowania karnego, które to postanowienie zacytował w przedmiotowym artykule. Zatem stwierdzenie zawarte w artykule, że cyt. „(...) nie sposób przyjąć, by zachowanie Dyrektora (...)u przy podpisaniu umowy najmu (...)01.2013r. stanowiło realizację wszystkich znamion czynu zabronionego z art. 231 par. 1 k.k.”, stanowiło jedynie zacytowanie fragmentu postanowienia prokuratora. Powyższe wynika wprost z treści przedmiotowego artykułu, w którym jego autor stwierdził, że cyt. „Prokurator po analizie m.in. materiału dowodowego zgromadzonego w postępowaniu przygotowawczym, w uzasadnieniu stwierdził, że nie sposób przyjąć, by zachowanie Dyrektora (...)u

przy podpisaniu umowy najmu (...).01.2013r. stanowiło realizację wszystkich znamion czynu zabronionego z art. 231 par. 1 k.k.". Również dalsze zdania stanowią cytaty z uzasadnienia postanowienia. W orzecznictwie wskazuje się, że zakres wymaganej od dziennikarza staranności i rzetelności zależy od charakteru danej publikacji. Wyższe standardy obowiązują w stosunku do wypowiedzi własnych dziennikarza i materiałów redakcyjnych, bądź przez redakcję zamówionych. Odmienny standard wymaganej staranności dziennikarskiej stosuje się natomiast w wypadku publikowanych wypowiedzi osób trzecich. W takiej sytuacji niezasadne byłoby nakładanie na dziennikarza obowiązku sprawdzenia wszystkich informacji zawartych w wypowiedziach osób trzecich (por. wyrok SA w Warszawie z dnia 14 czerwca 2017r. (...) L.). Skoro zatem treść artykułu stanowiła przytoczenie konkretnych sformułowań zawartych w postanowieniu prokuratora, a zatem stanowi wypowiedź osoby trzeciej – funkcjonariusza państwowego, jakim jest prokurator to nie można powodowi z tego względu czynić zarzutu. Artykuł ten bowiem w dalszym ciągu spełnia kryteria rzetelności i staranności. Stąd też wbrew zarzutom powoda również w tym zakresie nie doszło do żadnego naruszenia jego dóbr osobistych. Artykuł bowiem został tak sformułowany, że jego odbiorca może w prosty sposób odróżnić informację o postanowieniu prokuratora od komentarza autora. W tym konkretnym przypadku staranność dziennikarza przy wykorzystaniu źródła była szczególna i rzetelna, co skutkuje wyłączeniem bezprawności działania dziennikarza (por. wyrok SN z dnia 19 czerwca 2015r. IV CSK 566/14, wyrok SN z dnia 30 maja 2014r. III CSK 198/13).

W artykule tym, nie ma również żadnego stwierdzenia o tym, że przeciwko powodowi toczyło się postępowanie karne. W artykule wskazano jedynie, że toczyło się w prokuraturze postępowanie w sprawie podejrzenia niedopełnienia obowiązków służbowych w związku z zarządzeniem (...), a nie że przeciwko powodowi toczyło się postępowanie karne, bądź też, że postawiono mu zarzuty. Dalej autor artykułu wskazuje, że umorzono śledztwo w sprawie, a nie przeciwko powodowi.

Z przedmiotowego artykułu, wbrew twierdzeniom powoda, nie wynika również, że źródła powstania nieprawidłowości przy inwestycji należy upatrywać w działalności powoda, jak również, że uchybienia te miały doprowadzić według autora artykułu, do powstania szkody w majątku Gminy L.. Również zapytanie sugerujące w tekście artykułu, że miasto mogło stracić nawet 200.000 zł, w związku z inwestycją – zagospodarowanie owalnej części hali, nie wykracza poza swobodę wypowiedzi autora artykułu. Pozwany zadał jedynie pytanie sugerujące, że miasto mogło stracić te pieniądze, ale nie jest to bynajmniej stwierdzenie.

Co szczególnie istotne pozwany jako autor artykułu powołuje się na konkretne kwoty i dane uzyskane na podstawie „kosztorysu powykonawczego” z 2013r. jak również na nowe opracowania przedstawione w interpelacji z maja 2016r., na podstawie których autor postawił tezę, że tak jak brzmi tytułu artykułu brakuje 111 m² budynku (...). Można stwierdzić, że artykuł pozwanych stanowi w dużej mierze sprawozdanie, bądź też kompilację poszczególnych dokumentów, opinii technicznych, gdyż zawiera szczegółowo przytoczone z tych dokumentów dane, wykaz konkretnych kwot, parametrów budynków itp. Publikacja ta stanowi wszechstronne, a nie selektywne przedstawienie wszelkich informacji związanych z procesem inwestycyjnym opisywanym przez pozwanego na łamach pozwanego miesięcznika, co wyłącza bezprawność działania powoda. Autor powołuje się przy tym na konkretne dokumenty, z których czerpał swoją wiedzę. Co szczególnie istotne powód miał możliwość wypowiedzenia się co do treści artykułu i zajęcia odnośnie niego stanowiska, a pozwany to publikował (np. „List otwarty P. W. (...) – załącznik nr 8 do zażalenia pozwanych z dnia 17.01.2017r. k. 56 akt (...) Powód w trakcie zeznań przyznał, że miał w zwyczaju ustosunkowanie się do poszczególnych artykułów dotyczących jego działalności w (...), jednakże w przypadku artykułu stanowiącego przedmiot niniejszej sprawy tego nie uczynił jedynie z własnej woli. Należy zatem stwierdzić, że to, iż powód nie ustosunkował się do treści przedmiotowego artykułu stanowiło wyłącznie jego własny wybór. Sąd podziela w tym zakresie stanowisko Sądu Najwyższego, iż umożliwienie osobie zainteresowanej zajęciu stanowiska co do uzyskanych informacji nie jest, w świetle art. 12 ust. 1 pkt 1 Prawo prasowe, wymaganiem bezwzględnym, niedopuszczającym odstępstw. Odstępstwa mogą być uzasadnione statusem źródła informacji rzutującym na jego wiarygodność. Zresztą wobec licznych artykułów publikowanych na łamach (...), pozwanemu - autorowi przedmiotowego artykułu - doskonale było znane stanowisko powoda dotyczące treści artykułu. Wbrew twierdzeniom powoda, początek przedmiotowego artykułu nie wskazuje na to, że potwierdziły się informacje zawarte we wcześniejszych artykułach - konkretnie w artykule z lutego 2014r. pod tytułem, " (...) pod ostrzałem NIKu", a

jedynie w artykule tym wskazano, że cyt. „O nieprawdziwych danych zawartych w dokumentach oraz wielu innych możliwych nieprawidłowościach donosiliśmy już w lutym 2014r.” i tutaj autor powołuje się na nowe dane, a zatem stanowi to jedynie nawiązanie do wcześniejszych artykułów i nie można stwierdzić, że wypowiedź ta w jakikolwiek sposób narusza dobra osobiste powoda.

W ocenie Sądu pozwani wykazali, że publikacja artykułu pt. „Jednak brakuje 111m² muru w LOSiE-ze!” nastąpiła z poszanowaniem staranności i rzetelności wymaganej w przepisie art. 12 Prawa prasowego. Należy zatem stwierdzić, że działanie pozwanych polegające na opublikowaniu przedmiotowego artykułu nie było działaniem bezprawnym, gdyż zawarte w tym artykule informacje były prawdziwe, a pozwany P. R. – autor artykułu, dochował wymogu szczególnej staranności i rzetelności przy gromadzeniu materiałów do publikacji, w oparciu o wiarygodne materiały, w tym urzędowe dokumenty, które zweryfikował i przedstawił. Przy tym obiektywizm i wiarygodność źródeł, z których korzystali pozwani przy publikacji artykułu nie budziło wątpliwości Sądu Okręgowego, nadto pozwany sprawdził zgodność z prawdą uzyskanych informacji i upewnił się co do ich zgodności z innymi, znanymi faktami, jak również umożliwił powodowi ustosunkowanie się do uzyskanych informacji (por. uchwała 7 sędziów SN z dnia 18 lutego 2005r. III CZP 53/04, OSNC 2005/7-8/114).

Powyższy wyrok zaskarżył apelacją powód, który powołując się na naruszenie przepisów prawa materialnego w postaci art. 24 § 1 kc, art. 12 ust.1 pkt 1 w zw. z art. 6 ust. 1 ustawy Prawo prasowe, naruszenie prawa procesowego w postaci art. 217 § 1 w zw. z art. 227 kpc wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i uwzględnienie powództwa ewentualnie uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja nie zasługuje na uwzględnienie.

Sąd Okręgowy na podstawie zebranego w sprawie materiału dowodowego, ocenionego bez przekroczenia granic określonych treścią art. 233§1 kpc dokonał prawidłowych ustaleń faktycznych oraz trafnie określił ich prawne konsekwencje. Ustalenia te oraz ich prawną ocenę Sąd Apelacyjny podziela, przyjmując je jako własne.

Nieuzasadniony okazał się zarzut naruszenie prawa procesowego w postaci art. 217 § 1 w zw. z art. 227 kpc, którego skarżący upatruje w oddaleniu wniosków dowodowych powoda o przeprowadzenie dowodu z przesłuchania świadków - których notabene w środku odwoławczym nie wskazano- i stwierdzenia, że zeznania te były nieprzydatne do rozstrzygnięcia sprawy i zmierzały jedynie do przedłużenia niniejszego postępowania

Na wstępie zauważyć należy, że strona powodowa nie może się powoływać na to zarzucane w środku odwoławczym uchybienie bowiem nie złożyła skutecznego prawnie zastrzeżenia, o którym mowa w art. 162 kpc w związku z postanowieniem o oddaleniu wniosków dowodowych. Nie może być bowiem wystarczające lakoniczne stwierdzenie pełnomocnika o zgłoszeniu zastrzeżenia z art. 162 kpc nie popartego przy tym żadną argumentacją.

Z treści art. 162 k.p.c. wynika wprost, że strona ma zwrócić uwagę sądowi na uchybienie przepisom postępowania. Oznacza to, że nie jest wystarczające zwrócenie się do sądu o zaprotokołowanie, że strona zgłasza i wnosi o wpisanie zastrzeżenia do protokołu. Zastrzeżenie będzie skuteczne, jeżeli strona reprezentowana przez zawodowego pełnomocnika wskaże przepisy, które sąd, jej zdaniem, naruszył (vide: wyroki Sądu Najwyższego z dnia 27 listopada 2013 roku, sygn. akt: V CSK 544/12 i z dnia 10 sierpnia 2006 r. V CSK 237/06).

W konsekwencji takie zastrzeżenie nie jest skuteczne, gdy nie zawiera wyczerpującego przytoczenia naruszonych przepisów postępowania i nie spełnia tym samym celu umożliwienia sądowi usunięcia skutków naruszenia przepisów postępowania (vide: wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 5 lipca 2013 roku, sygn. akt: V ACa 187/13).

Zastrzeżenie zgłoszone do protokołu rozprawy z dnia 21 marca 2018 roku w związku z oddaleniem przez Sąd Okręgowy wniosków dowodowych powoda nie wskazuje przepisów postępowania, które zdaniem skarżącego zostały naruszone.

Jest ono zatem w myśl powyższych wskazań bezskuteczne.

Niezależnie od tego słusznie uznał Sąd Okręgowy, że zawnioskowane dowody z zeznań świadków na okoliczności, które wynikają ze złożonych w sprawie dokumentów oraz zeznań samego powoda były nieprzydatne do rozstrzygnięcia sprawy i zmierzały jedynie do przedłużenia postępowania.

Nie można zgodzić się ze skarżącym, że dowód z zeznań świadków miał służyć ustaleniu odbioru opublikowanych treści przez szerokie grono lokalnej społeczności.

Dla sprawy istotny jest bowiem obiektywny wydzźwięk przedmiotowego artykułu, którego treść jest bezsporna. Sąd Okręgowy był władny do dokonania oceny tego artykułu pod kątem tego, czy narusza on dobra osobiste powoda i to w sposób bezprawny - w oparciu o treść tego artykułu i przedstawionych do sprawy dokumentów i nie musiał w związku z tym zapoznawać się z opiniami wskazanymi przez powoda osób, które również przeczytały ten artykuł.

W konsekwencji brak jest również podstaw do uwzględnienia zawartego w środku odwoławczym wniosku o uwzględnienie wniosku o przeprowadzenie pominiętych przez Sąd Okręgowy dowodów w postępowaniu apelacyjnym.

Nie zachodzi także zarzucane w środku odwoławczym naruszenie prawa materialnego w postaci art. 24 § kc przez jego błędne zdaniem apelującego niezastosowanie i uznanie, że w niniejszej sprawie nie doszło do naruszenia dóbr osobistych powoda oraz art. 12 ust.1 pkt 1 w zw. z art. 6 ust. 1 ustawy Prawo prasowe przez błędne niezastosowanie i uznanie, że pozwani wykazali, że publikacja przedmiotowego materiału prasowego nastąpiła z poszanowaniem staranności i rzetelności wskazanej w tych przepisach.

Rolą prasy jest kontrola prawidłowości funkcjonowania lokalnych władz i instytucji także w kontekście prawidłowości gospodarowania środkami publicznymi i nie może dziwić podjęcie przez prasę tematu, który był przecież przedmiotem zainteresowania NIK i Prokuratury.

W treści artykułu przedstawiono szereg pytań i wątpliwości w tym zakresie jednak oparte były one na wskazanych w publikacji materiałach źródłowych przede wszystkim w postaci opinii biegłego, a także postanowieniu prokuratora oraz dokumentów NIK.

W istocie w artykule wezwano instytucje i osoby zajmujące się tą sprawą do rzeczowego ustosunkowania się do kwestii poruszonych w publikacji i taka też powinna być reakcja tych podmiotów.

Jeżeli powód uważał, że w przedmiotowym artykule wystąpiły jakieś nieścisłości, to winien skorzystać z instytucji sprostowania.

Brak jest podstaw do zakwestionowania stanowiska Sądu Okręgowego, że w treści przedmiotowego artykułu nie doszło do naruszenia żadnych dóbr osobistych powoda, w szczególności jego dobrego imienia, ani czci.

Raz jeszcze należy zaakcentować, że artykuł nie odnosił się bezpośrednio do osoby powoda i przedstawiał wątpliwości autora artykułu dotyczące realizacji inwestycji.

Powoda wymieniono w artykule tylko trzy razy przy czym raz w kontekście oczywiście pozytywnym – jako autora wystąpienia do najemcy owalnej części hali o stosowną rekompensatę, co jest przejawem dbałości o środki publiczne.

Ta uwaga odnosząca się do powoda była przy tym w istocie zacytowaniem wypowiedzi burmistrza zawartej w odpowiedzi na interpelację.

Także za drugim razem w materiale prasowym wskazano nazwisko powoda w kontekście decyzji z-cy burmistrza L., która „mając informację mogące wzbudzać niepokój” podnoszone w prasie lokalnej oraz interpelacjach radnych, „powierzyła wyjaśnienie nieprawidłowości Radzie Nadzorczej i Zarządowi (...), czyli podmiotom odpowiedzialnym za tę inwestycję”.

Wskazano, że Prezesem Zarządu tej spółki był powód i zadano pytanie, czy nie mamy tu do czynienia z klasycznym „byciem sędzią we własnej sprawie”.

Mamy tu w istocie krytykę postępowania zastępcy burmistrza, który wyjaśnienie zarzucanych w prasie i wypowiedziach radnych nieprawidłowości miał powierzyć Radzie Nadzorczej i Zarządowi (...), czyli podmiotom, które w opinii autora artykułu nie powinny się tym zajmować z uwagi na to, że zarzuty odnosiły się do sposobu realizacji nadzorowanej przez nie inwestycji.

Ta opinia autora artykułu w żaden sposób nie narusza dóbr osobistych powoda.

Wbrew twierdzeniom apelacji ogóle też nie wskazano w artykule na to, by przeciwko powodowi toczyło się postępowanie karne.

Przytoczenie w publikacji szerokiego wywodu dotyczącego umorzonego przez Prokuratora postępowania karnego wobec stwierdzenia, że czyn nie zawiera znamion czynu zabronionego i wskazanie, że przedmiotem badania organów ścigania były jedynie kwestie związane z umową najmu i preferencyjną stawką czynszu, oraz że inne kwestie pozostały poza zainteresowaniem tych organów, także nie narusza dóbr osobistych skarżącego, który w apelacji nie zakwestionował przy tym zasadności tego stanowiska autora artykułu.

Skarżący wskazuje, że pomiędzy stronami toczyło się już postępowanie cywilne dotyczące innych artykułów prasowych.

W tamtej sprawie strony zawarły ugodę, w której w szczególności pozwani sprostowali podaną w poprzedniej publikacji nieprawdziwą informację jakoby przeciwko powodowi toczyło się postępowanie karne.

Fakt zawarcia tej ugody nie stał jednak na przeszkodzie ponownego poruszenia tego interesującego lokalną opinię publiczną tematu, zwłaszcza po tym, gdy ujawniły się nowe dokumenty i informacje dotyczące tej kwestii, w tym w szczególności omówiona bardzo obszernie w treści artykułu opinia biegłego J. R..

Wbrew twierdzeniom środka odwoławczego w przedmiotowym materiale prasowym nie wskazano bynajmniej, że działalność powoda doprowadziła do wyrządzenia szkody w majątku Miasta L. i spółki (...) na kwotę 200.000zł.

Autor artykułu zadał jedynie pytanie, czy miasto mogło stracić nawet 200.000zł, czego – jak słusznie uznał Sąd Okręgowy - nie można utożsamiać, ze stwierdzeniem takiego faktu.

Autor wskazał jakie konkretnie sumy i z jakich tytułów mogą składać się na tę kwotę ewentualnej straty i w przypadku żadnej z tych kwot składowych nie wskazano na odpowiedzialność powoda.

Nazwisko powoda zostało natomiast przywołane w końcowej części tego fragmentu artykułu, w którym wskazano, że od kwoty ewentualnych strat należy – „dla rzetelności rachunku” – odjąć 5.981 zł, wartość jednej pensji z 2013r. jaką w 2016r. w wyniku ugody z miastem zapłacił powód, za użytkowanie części hali bez stosownego pozwolenia”.

Skarżący nie kwestionuje w środku odwoławczym, że zawarł ugodę dotyczącą tej kwoty i w ogóle w apelacji nie odnosi się do tej kwestii, a wskazane stwierdzenie o konieczności uwzględnienia ostatnio wymienionej kwoty jako zmniejszającej wysokość ewentualnych strat w mieniu publicznym tym bardziej potwierdza dbałość autora artykułu o przedstawienie wszelkich okoliczności opisywanej sprawy.

Rację ma wreszcie Sąd Okręgowy podkreślając, że powód jako osoba publiczna musi liczyć się z publiczną krytyką swojej działalności.

Nie jest działaniem bezprawnym dokonywanie ocen zachowań i wypowiedzi osób publicznych, o ile oceny te nie wykraczają poza akceptowane społecznie standardy. W doktrynie i orzecznictwie podkreśla się, że wobec osób publicznych przy ocenie ewentualnych naruszeń dóbr osobistych należy stosować inną miarę aniżeli wobec osób prywatnych, granice dopuszczalnej krytyki w stosunku do tych osób oraz ich działalności są szersze, aniżeli wobec

osób nieprowadzących takiej działalności (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 26 lutego 2002 roku, sygn. akt: I CKN 413/01, OSNC 2003/2/24), ich odporność na krytykę jest i musi być podwyższona. Owo zróżnicowanie zakresu ochrony dóbr osobistych w stosunku do osób pełniących rolę publiczną stanowi również jedną z podstawowych zasad w orzecznictwie Europejskiego Trybunału Praw Człowieka na gruncie art. 10 Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności. Tytułem przykładu wskazać należy, że w sprawie L. przeciwko Austrii (orzeczenie z 8 lipca 1986 roku) Trybunał jednoznacznie wskazał, że granice dopuszczalnej krytyki w stosunku do osób prowadzących działalność publiczną są szersze. Osoby podejmujące taką działalność w sposób nieunikniony a zarazem świadomy i dobrowolny wystawiają się na kontrolę i reakcję ze strony opinii publicznej. Jednocześnie muszą wykazać większy stopień tolerancji nawet wobec brutalnych ataków skierowanych przeciwko nim. Tego wymaga prawo do otwartej i nieskrępowanej debaty.

Nie sposób uznać, by bezprawnie naruszał dobra osobiste powoda sporny materiał prasowy, przedstawiający wątpliwości autora odnoszące się do prawidłowości realizacji inwestycji finansowanej ze środków publicznych i nie zawierający żadnych zarzutów pod adresem powoda, a jedynie wskazujący na zajmowaną przez niego w tym czasie funkcję publiczną mającą związek z tą inwestycją.

Mając na uwadze powyższe Sąd Apelacyjny na podstawie art. 385 kpc oddalił apelację.

Mikołaj Tomaszewski Mariola Głowacka Elżbieta Fijałkowska